

# Kartky, mroczna wieża (prod. premixm)

Człowiek w czerni uciekał przez pustynię  
A rewolwerowiec podążał w ślad za nim

Jesienne demony,  
każdy jest szalony (prra)  
A kiedy przychodzi listopad,  
latają już na wszystkie strony jak drony (drony)  
Na niebie trzaskają gromy,  
upadłe anioły idą przez pustynię  
Ja przeglądam Tomo i myślę, co zrobić, by poczuć, że żyję

I wracam myślami do kilku momentów,  
które zabrały mi siłę  
I dały mi kilka szalonych fragmentów,  
by zebrać się z tego, kim byłem  
I gadam nocami do swoich pacjentów,  
jak dzieci się bawię w rodzinę  
Ustawiam figurki do eksperymentów,  
bo jestem szalony jak byłem  
Rano, gdy wstaję, zabawki na ziemi,  
ja zbieram się w trasę, znowu bez nadziei  
A daję Ci więcej, niż live'y i memy,  
okładki, ubrania, chujowe baseny  
Wyprane sumienie, które chce się zmienić  
i swoje demony od ziemi po zenit  
I wspomnienia w koktajlach na karcie menu,  
a serce na dłoni, kolory jesieni  
Pijane teksty nad ranem i prawda,  
w której skłamałem, upiora, którego znałem  
Brata, którego zawiodłem,  
powiedz mi coś jeszcze o mnie,  
zły wilk zaczyna znów skomleć, ej  
To nowa płyta z boku słabej sceny,  
od tylu lat na tronie mroku i wiemy  
Że nie ma ratunku i wyją syreny,  
w ogólnym rachunku żywi nie wyjdziemy  
I więcej nie pytaj o moje problemy,  
na pewno nie Audi albo McLareny  
Bo moja muzyka to współczesne treny,  
nie pieśni pochwalne, laurki ze sceny  
Słyszę dzieci po chemii,  
to kuszenie deszczowej nocy  
W zaciszu domowym przeglądam afery,  
Ty chciałaś mi wydłubać oczy  
Twoje gesty i czary,  
i nawet nie wiemy, czy chcemy  
Zaufać tej manii, co zerwie złe maski, sprawi, że bard będzie niemy  
A wszyscy wierni do tańca,  
pentagram zamiast różańca  
chce więcej prawdy niż kłamstwa (co?)  
Cali na czarno i w kaskach,  
nikt Ci nie wierzy w te hasła,  
ludzie bez twarzy i w maskach (prrra)  
Masz zajebisty płaszczyk,  
odgrywasz znów teatrzyk, by mieć gotówki zastrzyk  
Nie, nie kopiuję PRO8L3M  
Nie piszę tak jak modne (nie!)  
A mogę zrobić wszystko  
Dobry pop, hip-hop, disco  
Jestem pełnym artystą  
Pustym w środku tylko, ej

Mam dość, jestem skończony, kiedy wrony wylatują na żer (ej)  
Zły los od dobrej strony, ciągle szukam domu od Wiedźmy z Blair

To stos, będzie palony, jakbyś była piękną willą jak Flair  
Znasz zło? Ja znam demony, ciągle szukam domu Bestii z Beauclair

To mroczna wieża, to mroczna wieża  
Ej, to mroczna wieża